

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 56.

w Szrodę dnia 13. Lipca Roku 1808.

z Warszawy.

Za pozwoleniem N. Pana, JW. Prezesowi Rady Stanu ustnie dawniej oświadczonym, ustanowiony jest teraz przez tęż Radę monardur dla Obywatelów Xięstwa Warszawskiego, granatowy z kołnierzem stojącym karmazynowym, haftowanym w kłosa srebrne lub bez haftu z guzikami białymi. Spodnie i kamizelka białe.

*Prefekt Departamentu Płockiego.*

Obywatele i mieszkańcy Departamentu Płockiego! Jle razy Rząd, was, o nowe ofiary dla utrzymania dobra i interesu publicznego wzywa, zawsze to przez usta Prefektów przemawia, zobowiązanych do ogłoszenia i przestrzegania ustaw jego. Częstoć tego dopełniałem zacni obywatele z objaśnieniem przyczyn przez konieczność wskazanych, abyw każdego mocniej zobowiązał, do uiszczenia w waszym przywiązaniu do oyczyzny położonych nadziei

Już wam iest Obywatele wiadomo, że Najiaśniejszy Pan w celu uwolnienia was od rekwizycyów i wszelkich dostarczeń dla wojska, dekretem swym pod dniem 7 Maia i 11 Czerwca r. b. wydanym, deklarował na ten koniec pożyczkę zabezpieczoną wraz z procentem regularnie opłacać się mianym na podwoynej wartości dóbr narodowych na ten koniec sprzedać się mianych, których hipotekę prywatne nadto zaręczenia utwierdziły; na tey podwoynej poręce ma prawo Bząd spodziewać się że proporcjonalny udział waszych kapitałów lub in-

łatwienie potrzeb nagłych, których znoszenie waszym iest obowiązkiem, iako do składu narodu należących.

Niepodobną iest rzeczą, aby tak iasno przedstawiony cel Rządu i nadzieie iego miały bydz bezskutecznemi, ukogoż bowiem Król i Rząd spodziewać się może sparcia i ufnosci, iezeli nie w obywatelach, własną zład korzyść upatrywać powinnych? Powinniście Obywatele nieść ostatki spósobów waszych dla zabezpieczenia waszego gospodarstwa rolniczego i wszelkich innych zarobków. Okupiwszy waszym cierpieniem i stratami w czasie woyny los całego Xięstwa, iak naylepiey umieiący ocenić przykrość dalszego stanu rekwizycjonalnego, nie dajcie się uprzędzić i teraz waszym współ obywatelom inszych Departamentów pożyczkę deklaruiących, która istotnie dla zmniejszenia własnego dotkliwego ciężaru iest przeznaczoną.

Na ten koniec w miarę krótkości czasu Podprefektom Powiatowym, poleconym zostało ułożenie listy na pewnych prawidłach wspaney, ile od kaźdey klasy obywatela w Prowincyi osiadłego sprawiedliwie żądać może Rząd i spodziewać się pożyczki w miarę iego stanu i dochodu. Wezwani od Podprefektów lub Prezesów Izb wykonawczych na dzień wyznaczony bez wyiátku obywatele, stanąc iesteście obowiązanemi dla zrobienia waszey deklaracyi, affirmative bądź negative iak się komu popobać będzie. Niestawienie się za odmówienie poczytanym i ogłoszonym zostanie. Lecz taka deklaracya stanie się doskonałą kontrollą kaźdego sposobu myślenia i

szukający ochrony przekazywaniem ciężaru publicznego na czulszych o dobro pospolite obywatelów, lub ci co w przedsięwzięciu Rządu własney nie umieją ocenić korzyści, sprawnie spodziewać się mogą wynalezienia rozsądnego środka, któryby ich nadal od chęci wyłączenia się z pod powszechny reguły odzwyczaił.

Mając szczęście zawiadywać Administracją Departamentu cnotą obywatelów zalecającego się, bynajmniej nie mam obawy szczególnego zawstydzania się przed wyższym Rządem, któreby z próżności moiego niniejszego wezwania wyniknąć mogło. Poświęciwszy się zupełnie usłudze kraju i moich współ-ziomków mam słusne prawo położenia w nich zaufania, że głosu przewodniącego urzędnika, usłuchać zechcą. Smutną zaiste byłoby rzeczą, żeby w pismach publicznych zamiast doniesienia o patriotycznej chęci dania pożyczki i onej uskutecznienia cześć wymówki ogłosić został zniewolonym. Dan w Płocku d. 23 Czerwca 1808.

R. Rembeliński.

z Sandomierza d. 18. Czerwca.

Obywatele tej okolicy, że czuli i tkliwi na los i nędzę bliźniego, udowodnili to czynioną składką na uszkodzonych włościan, przez wylew z Wisły wiosnianey wody, w wsiach Gągolinie, Łązku, Przewoźniku, Chodkowie, Krzcinnie, Świężycy i Kamieńcu, i tę w ręce W. X. Dziekana, a Pasterza po większej części tych biednych wyniszczonych złożyli, która między tychże podzielona została. Familie te zostając w długu wieczney wdzięczności, wypłacają się swym dobroczyńcom podaniem ich wspaniałego czynu, choć bezimiennie, do publicznej wszystkich wiadomości.

z Paryża, dnia 20. Czerwca.

(Ukończenie przerwanego w przeszłej gazecie artykułu.)

Adress Deputowanych nadzwyczajney

Kochani Hiszpanie, godni ziomkowie! Familie, domy, majątek, własność, życie wasze, tak nam są drogie, iak nasze własne, i chcielibyśmy widzieć was wszystkich przed sobą, dla otworzenia oczow waszych.

Byliśmy równie iak wy wiernymi i posłusznymi dawney naszej dynastyi, aż do oznaczonego momentu od Boskiej Opatrzności, powszechny rządzielki koron i berel. Naywiększe państwa podają nam tysiączne przykłady iey nieokreśloney władzy, i nasz nawet kraj niemało ich w dzieiach swych wskazać może.

Nieodzowny obowiązek i cel tak święty, iakim jest wasza szczęśliwość, sprawiły, iż opuściwszy domy nasze, udalim się do niezwykłego Cesarza Francuzow.

Przyznaiemy się wam, iż widok chwały i potęgi iego wrażeń może boiaźń; lecz my przybyliśmy z mocnym postanowieniem, upraszać powtornie, aby się zajął powszechnym dobrem monarchii, której ias z naszym się łączy. Lecz iak wielkie było nasze zadziwienie, gdy J.C. K. Mość uprzedził nas świadectwami łaskawości i ludźkości, które tém bardziey admirować należy, im większą jest potęga iego; iedynym iego życzeniem jest byt i szczęśliwość nasza. Jeżeli nam daie Monarchę, któryby nami rządził, jest nim wspaniały brat Jego Jozef, którego cnoty dziwione są od poddanych iego.

Jeżeli się zajmuie zmodyfikowaniem i polepszeniem dawnego naszego prawodawstwa w niedostatecznych iego częściach, czyni to, abyśmy podług rozumu i słusności żyli.

Jeżeli chce, wprowadzić nową organizacją do naszych finansów, czyni to, aby wystawić marynarkę i armią naszą, potężną i straszną dla nieprzyjaciół, unikając niepotrzebnych kosztów, zaprowadzając mądrą administracją, usuwając dawne nadużycia, ożywiając przemysł domowy, uprzątając

nosząc nam, ile możności, ulgę w ciężkich daninach, które nas dotąd tłoczyły i niszczyły nasze rolnictwo i wszystkie zabytki.

Znając nakoniec wasze przywiązanie do religii i otwartość waszego charakteru, nie chce bynajmniej czynić gwałtu zapalowi waszey religijney gorliwości, zapewnia was, że równie iak przodkowie wasi, utrzymacie naszą świętą religią katolicką w całej iey czystości, i że ta, iak dotąd, będzie iedyną i panującą we wszystkich naszych królestwach. I iakieyże nagrody żąda od was Wielki Cesarz Francuzow pośród tych cały naród tak mocno interessujących okoliczności! . . . . Abyście żyli spokojnie, abyście się zajmowali waszemi gospodarstwami, waszemi familiami, abyście się nieporuczali ślepo smutnym nieładom, nieoddzielnym od powstań i rozruchow; abyście z spokojną ufnością oczekiwali polepszenia losu i majątku waszego, którego się po rządzie cnotliwego Monarchy spodziewać możecie.

Hiszpanie, godni lepszego losu, chrońcie się straszliwego bezrządu, który wam grozi, zastanowcie się nad sobą, nad waszemi familiami, nad dziećmi waszemi. Jakichże spodziewacie się owoców z niespokojności, które pomiędzy was nieżyczliwi i nierozważni ludzie ścielą? . . . . Maiętni właściciele, co używacie wśród pokoiu korzyści, ziednanych familiom waszym przez zasługi lub przemysł oyców waszych; zaeni rolnicy, którzy w pocie czoła staracie się o potrzeby żon i dzieci waszych; pracowici rzemieślnicy, którzy przy domach waszych, otoczeni tem, co jest sercu waszemu najdroższem, szczęśliwymi się czuiecie; obywatele wszystkich klass, którzy spokojnie żyiecie przy miernem lecz dostatecznym majątku, któren winni iesteście waszemu uczciwemu postępowaniu, zważcie wszyscy, w iaką byście się rzucili przepaść, gdybyście się dali uwieść budzicielom niespokojności. Jesteście w niebezpieczeństwie utracenia w moment wszy-

stkiego. . . . Jakiemiż nadziejami odurzał was mogą ci, którzy się starają, poburzyć was do nieposłuszeństwa władzom, które wami rządzą, i którzy pragną, abyście rzucili z siebie zbawienne praw iarstwo. . . .

Anarchia jest naywiększą plagą, którą Bóg na ludy zsyłać może. W ciągu iey rozrukana rozwiozłość pustoszy, pali, niszczy i psuje wszystko; cnotliwi ludzie stają się zazwyczaj pierwszymi ich ofiarami. Po nierządach, przepaść nieszczęścia otwiera oczy; i coż się uyrzy naówczas? . . . rozwaliny i okropności: oko dosięgnąć niemoże, ani dna, ani brzegów tego morza nieszczęść.

Rozumielibyśmy, iż nieczyniemy zadość ani miłości naszey, którą iako spólczłonki iedneyże familii dla was oddychamy, ani przywiązaniu, które mamy do oyczyzny, ani wreszcie sumieniu naszemu, gdybyśmy wam nie przedstawili smutnego obrazu klęsk wszelkiego rodzaju, które wam grożą; smutny iest wprawdzie, ale nie przesadzony. Czy rozumiecież, że to iest iedynie nieszczęście, na które was nieposłuszeństwo wystawia? Ah! szczęściem nieznacie rodzaju okropności woyny domowey; Hiszpania wolną była od tey plagi w przeciągu wieku iednego i mimo długiego czasu, który odtąd upłynął, nie przyszła ieszcze dziś do siebie po owych klęskach, które w pierwszych latach tegoż wieku z tey przyczyny uczuła. Czemuż nie żyją więcey świadkowie tych nieszczęść, aby ich doświadczenie mogło bydź dla was żywą nauką? wy te okropne klęski odnowicie i ściągniecie na siebie, iezeli nieusłuchacie głosu rządu i odrzucicie nasze braterskie rady. I iakże chcecie się oprzeć ogromney potędze, która na przeciw wam stanie? Nikt niezaprzecza Hiszpanom męstwa; wiemy, żeście zdolni do wielkich poświęceń, że niezważacie na niebezpieczeństwa, lecz bez wodza, bez porządku, bez harmonii wszystkie te usiłowania bezskutecznemi będą. Nayliczniejsze rotyspiknionego ludu, nikną przed ćwiczonym żołnie-

rzem, tak iak chmura z dymu przed najmniey-  
szym wiatrem.

Nie, niepodchlebiaycie sobie, iżbyście  
w tey walce zwycięztwo odnieśli; iest ona nie-  
równa, ieżeli nie w względzie męstwa, przy-  
najmniey w względzie śródków: ulegniecie  
nareszcie; naówczas utracone będzie wszy-  
tko. Nie; ocalenie kraiu niemoże dziś od  
czego innego zależeć, iak od iednomyślności  
i otwartości, z którą się z całego serca do no-  
wego rządu przywiążemy i dopomożemy mu  
do odrodzenia się, które dla szczęśliwości oy-  
czyzny naszej gotuie.

Pewna, żeśmy się dostali w naynieszczę-  
śliwszą sytuacyą. Lecz coż nas w nią wpro-  
wadziło, ieżeli nie uprzedzony, niedbały,  
niesprawiedliwy rząd, pod którym żyliśmy  
przez lat 20? Coż nam pozostaie więcey do  
czynienia? . . . . Poddać się z posłuszeństwem  
i przyłożyć się każdy z siebie, ażeby uorga-  
nizowany był nowy rząd na mocnych funda-  
mentach. Tego sobie życzy niezwyctęzony  
Napoleon, który się naszym uszczęśliwie-  
niem zajmuie, który się chce przysłużyć oy-  
czyźnie naszej, i pozyskać u naszych potom-  
kóm imie wskrzesiciela.

Do tego was napominał generalny Na-  
miestnik Królestwa, Junta rządowa i rada  
Kastylii, pierwsze władze w narodzie, które  
pragną, abyście powrociwszy do spokoyno-  
ści i porządku, korzystać mogli wszystkiego  
z dzielney i dobroczyoney ręki, od której  
los nasz zależy.

Oby to szczere napomnienie, którym nas  
czysty natchnął patryotyzm, nayzbawienniey-  
szy u was sprawiło skutek, przytłomiło usi-  
lowania burzycieli, chcących was w poru-  
szenie wprawić, i żeby odtąd spokoyność i  
zaufanie pomiędzy wami panowało.

W Baionnie d. 8. Czerwca 1808.

(Następuią podpisy.)

z Paryża, dnia 23. Czerwca.  
*Junta generalna Hiszpańska.*  
Piąte doniesienie.

Dnia 17. Czerwca Junta rządowa odpra-  
wiła w Baionnie drugie posiedzenie; nastę-  
pującego dnia udała się in corpore do J. K.  
Mci, gdzie J. W. Don Michael Joseph  
d'Azranza następującą w imieniu Junty miał  
mowę:

„Nayiaśnieyszy Panie!

Wiadomy iest każdemu cel ważny, wzglę-  
dem którego powołani iesteśmy do tego mia-  
sta [od wspaniałego Brata W. K. Mci, niezwy-  
cięzonego Napoleona Cesarza Francuzów,  
Króla Włoskiego.

„Zagruntowanie trwałey pomyślności w  
naszey drogicy oycyznie, ten iest chwale-  
bny cel naszego powołania. Nie iestże po-  
winnością naszą, stanąć niezwłocznie przed  
Królem naszym, Rządcą narodu hiszpańskie-  
go, zaręczycielem wszystkich iego nadziei,  
i wynurzyć nasze szczere przywiązanie oraz  
niezmordowaną gorliwość, z którą się wśród  
tak ważnych okoliczności powierzonym nam  
pracom poświęcamy?

„Nayiaśnieyszy Panie! momentalne nie-  
spokoyności niektórych prowincyi, głębokim  
przerażaią nas smutkiem; — niespokoyno-  
ści, spłodzone z nierozważnego błędu, któ-  
ry wyszedłszy z swego zamieszania, na li-  
tość zasługuie.

„Czyniliśmy wszystko, Nayiaśn. Panie,  
i czynić będziemy każdego czasu to, co od  
nas należy, dla przywrócenia dobrego po-  
rządku i spokoyności; albowiem, co dziś  
iest naywiększey wagi, polega na tém, iż  
się najmnieyszy nieokazał opor w uskute-  
cznieniu dobroczynnych zamiarów nieporo-  
wnanego bohatera, który postanowił, zapi-  
sać swe nieśmiertelne imie w wdzięcznych  
sercach naypoźniejszych naszych wnuków.  
Dzielnie N. P. przykladać się będziemy do  
wykonania tego zamiaru, i wspierać Cię z tą  
otwartością, wiernością i powolnością, któ-

re nieodwołannie naydroższemi są dla serc naszych obowiązkami, tém bardziej, gdy nam ośwadczasz swe chwalebne postanowienie, iż iedynie panować chcesz dla szczęśliwości Hiszpanów; postanowienie, godne bezprzecznie Monarchy, który słynie już po całym świecie iako wzór łagodności i cnoty; który był rozkoszą ludu, którym rządził; i zostawia go we łzach dla tego, że niesie swoje cnoty w inne kraie.

Takie N. P. ożywiaią nas uczucia, a których składamy chołd u nog W. K. Mci. —

J. K. Mość raczył odpowiedzieć na tę mowę w ięzyku hiszpańskim w następujących słowach:

Mości Panowie Deputowani Junty!

Dzieię z W. Panami wasze opinie i nadzieie. Wola J. C. K. Mc. naszego wspaniałego brata, aby Hiszpania była szczęśliwą, dosyć iest zabezpieczona iego chwałą.

Wasza gorliwość i starania iako też i całego narodu, łatwo zwycięży przeszkody, stawiane przez widoki partykularne, które znajdując wiarę w błędzie, znikną na widok prawdy.

Co do mnie, niechcę o nich wiedzieć, i za Pireneami serca tylko Hiszpańskie chcę widzieć.

Opuszczając lud, który oddawał sprawiedliwość naszemu Rządowi, naywiększą zrobiłem ofiarę, a miłość iego każe nam się spodziewać miłości Hiszpanów. Czegożbyśmy więc nieuczynili dla tego narodu, który opatrzność poddaie naszemu czuwaniu! Znana nam; iest roztropność i szczerść Kastyliyska odwiedzając prowincye zaniesiemy do nich serce Oycy, a w zamianę znajdziemy tam tylko dzieci.

Jednakże nieprzyjaciele lądu staraia się oderwać osady od Stolicy; skarzyć nas będą o zamieszki, które sami podżegaią, a ponieważ naszym iest obowiązkiem przytłumić je, nieoszczędzamy więc ludzi niegodnych wiary, którzyby byli agentami lub narzędzia-

mi chytrey nienawiści naszych nieprzyjaciół.

Poświęćcie się waszym pracom, zatrudnijcie się tylko widokiem oycyzny i polegajcie na błogosławieństwach ludu i naszym zupełnym ukontentowaniu. (Monitor.)

*z Paryża, dnia 28. Czerwca.*

Wywóz Chiny dozwolony iest znowu, ponieważ Hiszpania i Portugalia dostarczać iey może Francyi podostatkiem.

Podług listow z Bordeaux, położono tam embargo na okręty hiszpańskie.

JP. Rosenkranz, Szambelan Króla Jmci Duńskiego, wyjechał ztąd do N. Cesarza do Baionny.

Dzienniki nasze odwołuią teraz wiadomości, iakoby Baron Vincent, General austriacki, wyjechał do Baionny, końcem rozpoczęcia tam ważnych politycznych negocyacji, owszem bawi on spokojnie w Nancy na łonie familii swoiey.

Wezwano znowu niedawno z Paryża kilku Radzców Stanu do Baionny; iest mniemanie, iż niektorzy z nich towarzye będą Królowi Jozefowi do Hiszpanii, a inni do Lizbony poiadą. Dwóch Radzcow Stanu podobnież wyjechali do Baionny.

W Ministerium zagranicznych interesów wielka panuje czynność, ponieważ codziennie przychodzą depesze z Baionny, gdzie się oddział członkow tegoż ministerium znajduje.

Także nowy Król hiszpański mianował W. Xięcia Berg swym generalnym Namiestnikiem. Xiąże ten przybył do Baionny, iak Publiciste donosi.

*z Baionny d. 21. Czerwca.*

Na wczorayszém trzeciém posiedzeniu Junty rządowej, czytany był wypracowany z rozkazu J.C. Mci projekt do nowej konstytucyi państwa hiszpańskiego. Każdy deputowany dostanie drukowany exemplarz tego projektu i wolno mu będzie podawać na piśmie uwagi swoje. Na odbytém dziś czwar-

tem posiedzeniu wniósł deputowany z Burgos, aby wywóz wełny hiszpańskiej, jako jednego z najważniejszych artykułów handlowych, tak jak dotąd przez same tylko Burgos był dozwolony i urządzone tam tym końcem cło utrzymywane.

*z Madrytu d. 13. Czerwca.*

Według niektórych urzędowych obwieścić, powstały były rozruchy w Segowii. Buntownicy napomnieni byli, aby w przeciągu 24 godzin powrócili do spokoyności i broń złożyli. Gdy wezwanie to nieskutkowało, ruszył d. 6. Generał Frere z wojskiem francuzkiem do Segowii. Buntownicy poważyli się, strzelać do niego. Lecz wkrótce częścią rozpłoszeni, częścią poimani zostali. Mieszkańcy krajowi, którzy należeli do rokoszu, czémprędzey pouciekali. Rokoszanie zrabowali wprzód kilka domów, między innými, dom Cevallos. Teraz przywrócona już jest spokoynosc w Segowii.

*z Madrytu d. 14. Czerwca.*

Wiadomość o szczęśliwem przeistoczeniu Monarchii hiszpańskiej, z taką szybkością i rozmaitemi trakty posłaną została naszym osadom w Ameryce, iż zapewne prędzey tam doydzie, nim Anglicy czas mieć będą, rzucić tam nasienie niezgody.

*z Madrytu d. 15. Czerwca.*

Wyszła tu następująca proklamacya:

„Nayiaśniejszy Cesarz Francuzów i Król Włoski, Nasz naydroższy i naymilszy brat odstąpił Nam wszystkie swe prawa, które pozyskał do korony Hiszpańskiej mocą zawartych d. 5. i 10. Maia z Królem Karólem VI. i Xiążętami domu swego traktatow.

Zaiste poznała Opatrzność zamiary nasze, otwierając Nam tak obszerną koley; udzielać Nam będzie potrzebney mocy dla zagruntoowania szczęśliwości ludu szlachetnego, któren staraniu Naszemu powierza. Ona sama tylko czytać może w duszy naszej, a My w ten czas dopiero będziemy szczęśliwemi, gdy, odpowiadając tylu nadzieiom, sami sobie bę-

dziemy mogli dać świadectwo, żeśmy dopełnili należycie chwalebne dzieło, które iest na Nas włożone. Utrzymanie świętey religii przodków naszych w szczęśliwym stanie, w jakim ją znajdujemy, tudzież całość i niepodległość Monarchii — pierwszemi będą obowiązkami naszymi.

Wsparci dobrym duchem xięży, szlachty i ludu, mamy otuchę, iż wskrzesiemy ów czas, kiedy sława imienia hiszpańskiego świat cały napelniała, a nadewszystko pragniemy, zaszczerpić spokoynosc domową i przez dobrą towarzyską organizacyą oznaczyć szczęśliwość mieszkańców.

Zakładanie dobra publicznego, chroniąc się ile możności szkodzić prywatnemu interesowi, będzie cechą postępowania naszego. Oby ludy nasze szczęśliwemi były — naówczas pysznić się będziemy ich szczęśliwością. Jakaż ofiara mogłaby nam w tey mierze bydz za drogą? Nie dla siebie, lecz dla Hiszpanii panować będziemy.

Baionna d. 10. Czerwca 1808.

Ja Król.

*z Włoch d. 20. Czerwca.*

Wice-Król Włoski, powrócił onegdaj z Wenecyi do Medyolanu i nazajutrz dał audyencyą deputowanym trzech nowych departamentów Metauro, Musone i Fronto.

Królowa Neapolitańska zwiedziła dnia 6. Czerwca galeryą obrazów, bibliotekę i Herculanum. Wieczor była na komedyi, przyjęta wśród oznaków powszechney radości. Wkrótce się uda za małżonkiem swoim do Baionny.

*z Augsburga, d. 27. Czerwca.*

W Strasburgu sposobią się na przyjęcie korpusu woyska hiszpańskiego. Właściwe przeznaczenie woyska tego nie iest ieszcze wiadome.

*z Petersburga, dnia 15. Czerwca.*

Przeszley niedzieli ruszyło kilka oddziałow woyska do Finnlandyi.

W dodatku do wczorayszey gazety dwor-

skiey czytamy wiadomość o stracie, którą General Tutschkoff w Finlandyi poniósł. Atakowany był z daleko większą siłą; sam w początku zaraz bitwy śmiertelnie był ranny, i nasi odpartymi zostali.

*z Pruss-Wschodnich d. 25. Czerw.*

Fregata szwedzka przewiozła nareszcie do Libawy uwięzzonego w Stokholmie Posła Rosyjskiego, JP. Alopeus, młodszego. Były w Petersburgu Ambassador szwedzki, Baron Stebingk, powrócił na teyże fregacie do Stokholmu.

*z Wiednia d. 14. Czerwca.*

Upewniamy, iż Dywan zapytywał się naszego Posła w Stambule: co znaczy zbieranie się tak licznego woyska w państwie austryackim na tureckiey granicy? Na rapport od JP. Stürmer nadesłany tu z tego powodu, miał dwór nasz odpowiedzieć: iż to jest iedynie środek ostrożności na ten przypadek, gdyby się odnowić miały kroki nieprzyjacielskie między Portą i iey nieprzyjaciółmi, od czasu iednak, gdzie Arcyksiążę Ludwik, iako Dyrektor granic, kordon obieżdża, kilka regimentów dostało rozkaz, aby ieszcze wzmocnienia z rekratów ściągęły. Negocyacye między Rosyją i Turcyą popierane są teraz z większą żywością iak dawniey. Porta zezwolić iuż miała na odstąpienie Multan i Wołoszczyzny, lecz Serwia ma ieszcze bydź kamieniem zawady, skoro Rosya żąda aby była ogłoszona za niepodległą, zostaiąc iednak pod protekcyą rossyiską, Porta zaś niema uważać wprawdzie Serwii iako bezpośrednią turecką prowincyą, lecz iak dawniey dla Multan i Wołoszczyzny, nominować Xięcia (Hospodara) na administratora, a ten płacić ma roczny haracz W. Sułtanowi. Czas może nie iest zbyt odległym, gdzie się to wszystko lepiej rozwinie. (Publicist.)

*z Lintz d. 15. Czerwca.*

Armia nasza obserwacyina zebrana na tureckiey granicy składa się z trzech znacznych korpusów. Lewe skrzydło siega ostateczney

południowey granicy Gallicyi wzdłuż Moldawii i Wołoszczyzny aż do Widdinu. Należące do tego woyska, stoją mianowicie koło Cronstadt, Herrmannstadt, i Weissenburg, Szef, General Kollowrath, ma główną kwaterę w Herrmannstadt. Centrum kordonu stoi w Bannacie, dowodzone od Generała Duca, który zaiął swoię główną kwaterę w Teineswar, rozstawiwszy małe pojedyncze poczty aż ku Pankowie i Semlinowi. Korpus Generała Duki obserwować ma Serwią. Prawe nakoniec skrzydło kordonu stoi w Węgrzech i Sklawonii, główna kwatera w Peterwardein i oddzielne iego poczty koło Esseck i Gradiski. Korpus ten formuje czoło przeciw Bośni, zasłaniany będąc w flance przez korpus stojący w Kroacyi, którego główna kwatera znayduje się w Carlstatt.

Nietylko forteca Braunau lecz także Eger w Czechach ma bydź z ziemią zrównana, a miasta Comorn w Węgrzech, Ens w wyższej Austryi i Salzburg na fortece przeistoczone, do czego Arcyksiążę Jan, iako Szef inżynieryi, podał iuż plany Cesarzowi.

#### *Rozmaite wiadomości.*

W okolicy Semlina ściąga się korpus woyska austryackiego z 60,000 ludzi, końcem uformowania linii demarkacyjney i wiele żołnierzy przewożą na wozach z wyższy Austryi do Węgier.

General pruski Blücher, który ieszcze w Pomeranii stoi, ma bydź śmiertelnie chory.

Dla armii francuzkiey w Śląsku pozwolony iest dowoz z austryackiey Polski.

Głoszą, iż Xiążę Primas ieszcze tego lata do Paryża poiedzie. O celu podróży iego rozmaicie mowią.

Uzbroiona w Kadyx flota składa się z 12 liniowych okrętów i 2 fregat; angielska eskada pod Admiralem Purvis, port ten blokująca, liczy 11 okrętów liniowych.

## Sz ar a d a.

Pierwsze oznacza własność, drugie imię daie Lidze, co dzisiay łączy znakomitsze kraie.

Trzecie wskazuje. — Wszystko z tąd pamiętnym będzie,

Ze pod nim Ow Naypierwszy w bohaterow rzedzie,  
Opusciwszy brzeg Nilu i Memfizkie gruzy  
Pokonał Rakuzy.

Słowo Szarady w przeszley gazecie umieszczoney jest: *Je — na.*

*Uwiedomienie.* Pod dniem 28. Czerwca r. b, sprowadzono do tuteyszego fronfestu pewnego Jana Jerzego Gottschalka; względem kradzieży konia w iaknaywiększym podeyrzeniu zostającego. Kon przy nim znaleziony iest maści wilczatey, mający lat 4. grzywę białą i przytym wałach. Na nim było siodło proste fornałskie, popręg zaś zdawa się bydz od konia zugowego. Lubo dotychczas wysledzione bydz nie mogło, kto iest właścicielem konia tegoż; przeto go ninieyszym wzwamy, ażeby się w przeciągu 4 niedziel u nas zgłosił, i własność konia tegoż dowiodł, zaczym go za wynadgrozdeniem kosztow za żywność każdego czasu odebrać może. Gdyby się zaś nikt iako prawdziwy właściciel konia tego zgłosić nie miał, tedy koń ten plus licitando sprzedany i zabranemi pieniędzmi podług przepisow prawa postąpiono bydz ma. W Wschowie d. 1. Lipca 1808.

JKrol. Xcicy Mci Inkwizytoryat.

*Uwiedomienie.* Wszyscy obywatele, ktorzy na mocy zawartey z sukcesorami Salomona Moyzes Lewi w sprawie liwerunkowey ugody summy pewne na dobrach swoich zahypotekowali, wzywaią się, ażeby raczyli na d. 1go Sierpnia r. b. do Poznania niezawodnie przybydz dla wspólnego naradzenia się w interesie tak moeno ich dotykającym, a szczegolniey upraszamy W. IP. Podworskiego ażeby na ten dzien niezawodnie przybydz raczył. Jako naywiadomszy tego interessu, dla udzielenia potrzebney informacyi i papiery do tego interessu należące przyniosł.

*Doniesienie.* Wielmożna Sokolnicka z Jarogniewic przysłała szarpni z bandażami paczkę 1. do lazaretu Polskiego Poznanskiego za ktore imieniem ranami okrytych iak nayuniżenieny dziękuie.

W Poznaniu d. 8. Lipca 2808.

W. Rozmysłowski, Dyrek. spitala.

*Doniesienie.* Jeden kamerdyner potrzebuie służby, ma atesta iak naylepsze, posiada język niemiecki i polski. Bywał za granicą z młodemi panami, i znaiący swą służbę doskonale, lub za

murgrabiego lub do paniczow. Znayduie się na Chwaliszewie pod Nr. 100. Ktoby go sobie życzył niech się tam zgłosi.

*Doniesienie.* W Poznaniu na Chwaliszewie pod Nr. 75. nayduie się ogrodowy życzący sobie służby, iest gruntownie doskonaly uezony w duzych ogrodach. Ma atesta zrekommendacyami. Ktoby takiego potrzebował, niechay się tam zgłosi.

*Doniesienie.* Uwiedomia się ninieyszém Szanowna Publiczność, iż zfabryki szkła w Racędowie, założony iest skład w Kaliszu u tamteyszego kupca JP. Bogumiła Breuer, ktoremu umiarkowana cena iaskawe względy wroży. W Poznaniu d. 9. Lipca 1808.

*Uwiedomienie.* Trybunał pierwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego, podae do wiadomości, iż ieszczę wszystkie mieysca na Urząd Burgrabiow tak przy wspomnionym Trybunale, iako i w Powiatach nie są obsadzone. Každy życzący sobie tēy funkcyi może się w Kancellaryi Trybunału zgłosić, gdzie za poprzednim udowodnieniem swēy biegłości w pisaniu, tudzież okazaniem kaucyi w dokumencie hypotecznym na 3000 Złł. polsk. i złożeniem zaświadczenia dobrej konduity, pozyskania Urzędu tego bydz może pewnym.

Poznań, dnia 11. Lipca 1808.

*Uwiedomienie.* Uwiedomia się Publiczność, aby się nikt Wexlu wystawionego na Talarow 28. przez Starozak. Zelig Moses, Szlmu Wiśniewkiemu sub Data 15. Listopada 1807, iako niemaiącego iuz Waloru nabydz nieważył.

Poznań dnia 12 Lipca 1808.

Sąd Woytowski Cyrkuła Pierwszego Miasta Poznań.

*Uwiedomienie.* Na olędrach Zabińskich do powiatu Szremskiego należących, zostały cztery konie i woz kuty, spodziewać mogącego się nie rzetelnego właściciela kupione, są to klacze siwe, i przewyższa wartość ich zapłaconą ilość. Miałyby więc konie te wraz z wozem bydz kradzione, w tenczas właściciel zobowiązany w przeciągu 4. niedziel u podpisanego Podprefekta prawo właściwe wyraźnie dowodzić i wydanie za zaspokoieniem kosztow poszukać. W Zernikach dnia 30. Czerwca roku 1808.

Podprefekt powiatu Szremskiego.

Zołtowski.

*Do przedania.* Dwadzieścia i dwa krow z niziny, i byk i 17 sztuk młodego bydła są do przedania za strzelnicą tuteyszą. Maiący chęć kupna może się tam codzien o 11 godzinie zrana nadgłosić.

Dodatek

## GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 56.

## OBWIESZCZENIE.

Prefektura Departamentu Poznańskiego odebrawszy od Prześwietney Kommissyi żywności reskrypt osnowy następującej:

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 7. Lipca roku 1808.

## Kommissya żywności

Troskliwa od początku urzędowania o dopełnienie trudnych obowiązków, jakie przyięta na siebie dostarczania żywności i furazów, dla wojska w Xięstwie Warszawskim konsystującego, przez rozkład wszelkich dostarczeń na właścicieli ziemskich, przekonawszy się o zupełnym tychże wyniszczeniu, nieprzesłała przekładsę rządowi i władzom francuzkim zupełną obywateli niemożność, dalszego do magazynów dostarczania. — Przełożenia te z gorliwością powtarzane i dowodami rozparte, pożądanym otrzymały skutek. — Najjaśniejszy Cesarz Francuzow i Krol Włoski, jako też Najjaśniejszy Krol Saski, raczyli mieć wzgląd sprawiedliwy na zniszczenie kraiu i oświadczyli łaskawie, własnym kosztem żywić wojska swoje w Xięstwie Warszawskim stojące. — Rada Stanu upoważniona od Najjaśniejszego Pana, pospieszyła równie z obmyśleniem funduszu w gotowiznie na żywność wojska polskiego. — W tym celu otworzono dobrowolną na dobrach narodowych i zaręczeniach obywatelskich zabezpieczoną. — Kommissya ogłosiła Prefektom, że wszelkie rekwizytacje w naturze od dnia 1. Lipca r. b. ustają, a o dostarczenia dla wojska zleciła im zawrzeć umowy na gotowe pieniądze, których wypłatę fundusz z pożyczki kraiovey wskazywał. — Rząd miał prawo spodziewać się, że szczególnie kupcy w miastach i kapitaliści z procentu żyjący,

professyoniści i żydzi przyłożą się tym przynajmniej sposobem do żywienia wojska zasilając w miarę możliwości skarb narodowy. — Lecz nadzieia jego zawiedziona została. — Niektorzy z tej klasy, ktorzy małe klęski wojny znacznymi zyskami nadgrodzić sobie umieli, naywiększą pokazali obojętność na tę pierwszą kraiu potrzebę, gdy ziemianie już dostarczeniami w naturze nad możność wysileni, ochoczo iednak ubiegają się ieszeze tak z zaręczeniami na dobrach swoich, jako też zapisami w xiędze pożyczki, a kiedy i gorliwe przykłady, i zachęty w odezwach rządu nie były dla nich skuteczne, sprawiedliwie, aby dziś, doświadczając skutku szkodliwego i na los kraiu nieczutego egoizmu do składki pieniężney z kolei pociągnięni zostali. —

Wszyscy do żywienia wojska przykładać się powinni. — Rekwizytacja w naturze niczem się od rekwizytacji pieniężney roznić nie może, i równego obydwóch sposobom użycia rząd w potrzebie ma prawo, a większem nierównie dla mieszkańców miast byłoby ciężarem, gdyby wojsko u nich, z obowiązkiem żywienia go w niedostatku, rozłożone zostało. — Z tych powodow Kommissya żywności przełożywszy Radzie Stanu obawę niedostatku w jakim się kraj co do opatrzenia wojska swego znajduje i nie możność wrocenia w tak trudnym czasie do rekwizytacji w naturze, na moję iey upoważnia uchwałą pod dniem 2. Marca i r. b., stanowi co następuje:

1) Wyznacza się ogólnie summa milion złotych polsk. na znaczniejsze miasta w Departamencie Poznańskim. — Summę tę Prefekt w każdym mieście ktore co do ludności, handlu i zamieszkania bogatych żydow znaczniejszym osądzi, na ku-

pcow, professionistow, kapitalistow z procentu tylko żyjących tak chrześcian iako i żydow rozdzieli i na ten koniec zniósłszy się z Magistratami, konfraternią kupiecką i starszyzną żydowską, ułoży bezstronną i sprawiedliwą listę w miarę aktualney każdego możności. — Co z tego rozkładu, na ktore miasto wypadnie powinno, będzie połowę summy rekwizyciney wciągu miesiąca Lipca, drugą zaś połowę wciągu miesiąca Sierpnia r. b. niezawodnie zapłacić.

2) Miasto, ktore na tey liście przez Prefekta umieszczonego, dowiedzie, że już podług uchwały rady stanu dnia 1go Maia dato i. dobrowolną pożyczkę, połowie summy rekwizyciney na nich rozpisanej, wyrownywającą, lub też połowę, przed upłynieniem terminu rekwizyci, ochotnie wniesie do skarbu, od całkowitey rekwizyci pieniężney wolne będzie, tak dalece, iż ieżli wszystkie miasta znacznieysze w Departamencie Poznańskim dadzą przez dobrowolną pożyczkę summe 500,000 zł. polsk. czyli połowę ogolney rekwizyci powyższej zł. 1,000,000 tym samym skutkow teyże rekwizyci unikną.

3) Ktore zaś pociągnięte do ninieyszey rekwizyci, nie złożą iey wczasie wyżej artykułem 1. oznaczonym, przymuszone będą zapłacić przez exekucyą tak iak właściciele ziemscy, sposobem exekucyi rekwizycye w ziarnie, dostarczać byli obowiązani.

4) Te ktore przez dobrowolną w połowie pożyczkę podług Artykułu 2. nieuprzedzą rekwizyci pieniężney, zamiast pewności iaką Rząd wskazał dla ochotnych wierzycieli, otrzymają tylko kwity od Zwierzchności Departamentowey, ktore rownym zposobem iak kwity z dostarczeń w naturze, likwidowane będą.

(L.S.)

Kochanowski  
Tarczewski, S. G.

podaje go do wiadomości publiczney, uwianomiając, iż do urzędow poborowych wyidą dyspozycye stosowne, według ktorych każdy, kogo to dotyczy iak nayscisley zachować się obowiązany będzie. Działo w Poznaniu w biorze Prefektury dnia 12. Lipca 1808.

Obwieszczenie. Prefektura Departamentu Poznańskiego z naywiększem dowiadując się nieukontentowaniem, iż ustawa bywszey Izby Administracyi d. d. 27. Lipca r. p. stanowiąca, by czeladź

rolnicza zasługi swoje nie wzbożu, czyli tak nazwanych przysiewkach, lecz w pieniądzech odbierała, nie wszędzie zachowywaną bywa, podaje ią jeszcze raz do wiadomości publiczney iak następuje:

W Imieniu Kommissyi Rządzącey Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, „ponieważ zaręczyć nie można, aby niektore urzędzenia za Rządu bywszego wyszły, a dla kraiu naszego użyteczne, iakimkolwiek dowolnym tłumaczeniem lub zupełnym zmianom teraz niepodpadły, osądziła przy nadchodzących zniwach za rzecz przyzwoitą przypomnieć publiczności rolnictwem się trudniącey, iedno z tychże urzędzeń, ktorem iest uchwała na sessyi obywatelskiej za Rządu przeszłego względem uchylenia przysiewkow zbożowych zapadła i nakazująca zaspokoienie czeladzi tak dworskiej iako i wiejskiej, zasługami w pieniądzech gotowych, w miarę iey zdatowności. Uchwała ta im większe dla gospodarza dobrze się rządzącego wskazuje korzyści, z tem troskliwszą bacznością ściśle iey dopełnienie od każdego przestrzeganiem bydz powinno. Na ten zaś przypadek, iż ktorekolwiek dominia lub pojedynczy rolni gospodarze, przy rządzeniu czeladzi swey na rok terażniejszy, powracając do dawnego szkodliwego zwyczaju, ugodzili ią znou na przysiewki, stanowi Izba nasza, aby respective Dominia lub gospodarze role te przysiewkowe na korzyść swą posprzątali, i samo tylko ziarno na wysiew wyporzebowane czeladzi w ten sposob ugodzoney powróciwszy stosownemi ią zasługami w gotowych pieniądzech wynadgradzili. Sposob ten wynadgradzenia usług czeladzi stanowi się na zawsze za prawidło, ktore każdy w tey mierze zachować ma. Gdyby zaś ktokolwiek bądź w brew ninieyszey Izby Naszey uchwałę postąpić sobie miał, zapłaci kary 30 talarow. Czuwanie nakoniec na przestępcow, poleca się każdej pojedynczey osobie, ktora dostrzegłszy przestępcę i doniosłszy go Izbie Naszey, połową kary dopiero wspomnioney niezwłocznie wynadgradzona zostanie.“ W Poznaniu d. 27. Lipca 1808. — I ostrzega, że wszelkie szczegolne przypadki, ktoreby w punkcie tym do wiadomości iey doszły, iak nayscisley indagowane i kara talarow 30 na przestępcow urzędzenia tego, postanowiona, nieodzownie realizowaną będzie, według czego więc każdy, kogo to dotyczy, zachować się winien. W Poznaniu dnia 8. Lipca 1808.

## O B W I E S Z C Z E N I E.

Prokurator Królewski przy Sądzie Departamentowym Poznańskim

Dopełniając zlecenia przez JW. Ministra sprawiedliwości sobie udzielonego. Wzywa wszystkich WW. Podśędków, Pisarzy sądów pokoju i podśędzkowskich, aby odpowiadając powołaniu swojemu o potrzebie publicznej udali się w przeciągu dni 8. od dnia dzisiejszego rachując, a najdalej na dzień 15. tego miesiąca, do miast stołecznych każdego respective Powiatu, jako miejsc urzędowaniom swoim przeznaczonych, gdzie wykonywając powierzonego sobie urzędu obowiązki przekonać mają publiczność o dobroczynnych zamiarach Rządu ku uszczęśliwieniu ludu dążących, który istotną pomysłność w bestronnej sprawiedliwości znajdzie.

Spieszcie powołani Mężowie! do świętej powinności, ktorej dopełnienie ziedna wam licznych familii błogostawieństwo, iak przeciwnie każdy spóźniony moment, wyciskając sieroce i wdowie ży, pomnażając ukrzywdzonych ięki i słabych cierpienia, nietylko pomstę wieczną na was ściga, ale też w Obliczu Monarchy odpowiedzialni mi was czyni.

Aby zaś każdy mieszkaniec powiatu o otwarciu Sądów Podśędzkowskich był uwiadomionym, starać się będą W. Podśędkowie wraz z Pisarzami, przesać za pomocą W. Podprefektów okolne obwieszczenie oswoim do powiatu przybyciu.

Z natury zaś rzeczy wypada, iż Prokurator Królewski oczekuje doniosienia o rozpoczęciu urzędowania W. Podśędków i Pisarzy, aby mógł JW. Ministrowi Sprawiedliwości przedstawić tak długo oczekiwaną pewność o rozpoczętych w departamencie podług zaprowadzonego prawa i nowej organizacyi, Sądownictwach.

W przypadku nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu do dnia wzwyż wspomnionego, urzędy W. Podśędków rownie iako i Pisarzy za odstąpione rozumiane, koncem nominowania innych osób JW. Ministrowi Sprawiedliwości przedstawione będą.

Dan w Poznaniu d. 5. Lipca 1808.

Prądzynski.

*Obwieszczenie.* Wiedząc z doświadczenia iż potajemne sprowadzanie tabaki zagranicznej nader często się zdarza przez co tutejsze plantażę uszczer-

bek cierpią, przeto podajemy do wiadomości iż na mocy reskryptu JW. Ministra Skarbu, tabaka tém sposobem sprowadzona nietylko konfiskacie podpada ale nadto ieszcze important iey wartości i cło wysokie od niey ustanowione zapłacić będzie winien. W Poznaniu dnia 17 Czerwca 1808.

Deputacya Cett i Akcyz Departamentu Poznańskiego.

*Uwiadomienie.* Gdy Kodex Napoleona, i procedura, tudzież organizacya, instrukcyja, dla Sądu Trybunału Iwszey instancyi Departamentu Poznańskiego przepisują, aby sprawy cywilne przez patronów przypisimienych podaniach, z rejestru kolejnow do sądu wprowadzone były, przeto Trybunał Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego obwieszczenie takowe dla publiczności do gazet podaje. — Oraz donosi, iż żadnych przesyłanych petitów zapieczętowanych, lub otwartych, od obywateli w sprawach cywilnych od dnia 11. Lipca odbierać niebędzie, i takowe nadestane na powrot na koszt strony odsyłane zostaną. W Poznaniu dnia 8. Lipca roku 1808.

*Uwiadomienie.* Dnia 6. Kwietnia przejeżdżało przez miasto Zbąszeń dwóch żydów trzema końmi, z których pierwszy imieniem Moyzesz Hirsz, podług swego zeznania z Służewa w Kujawach, drugi zaś Szmul Chaim z Kutna bydz miał. Ci żydzi będąc tak z strony tamtejszey komory celney względem sprowadzenia z zagranicy drobney monety tal. 79. gr. 6. fen. 6., iako też z strony Magistratu względem suppozycyi, iakoby konie te kradzione były, do aresztu oddani, znaleźli sposob pierzchnienia z tegoż aresztu, a że właściciel tych koni, ktore w samey rzeczy kradzione były się zgłosił, przeto mu takowe wydane zostały. Co się zaś tyczy zostawionych przez tychże żydów pieniędzy, tedy ich zapozywamy, szczegolniey Moyzesza Hirsza, ażeby się wprzeciągu 6 tygodni na komorze w Zbąszeniu, osobliwie zaś na terminie d. 22. Czerwca, d. 6. Lipca i 3. Sierpnia r. t., ktory ostatni termin zawity iest, stawili, i dostatecznie dowiedli iako są właścicielami tych pieniędzy, i z kąd takowe nabyli. Jeżeli zaś na żadnym z tych terminow nie staną, na ten czas podług prawa wspomnionemi pieniędzmi disponować będziemy. W Poznaniu dnia 3. Czerwca 1808.

Deputacya Cett i Akcyz Departamentu Poznańskiego.

**Do przedania.** Grunta mieyskie Franciszkowi Karolowi Peszke z Trzciela należące się, 1) Dom w Trzcielu przy tak nazywających łąkach miasta starego stojący z stajnią i szopą przy tym stojącą na 390 tal. oszacowany; 2) łąka iedna przy Trzcielu między pańskimi i Jakuba Hemmerlinga łąkami leżąca ua 80 tal. otaxowana; 3) łąka druga przy Trzcielu także leżąca na 70 tal. oszacowana, 4) ogród ieden przy Trzcielu za tak nazywającym mostkiem małym leżący na 12 tal. taxowany; 5) ogród drugi w Wyrębach przy Trzcielu leżący na 40 tal. podany; 6) także ogród przy drodze Lwoweckiey koło Trzciela leżący na 150 tal. otaxowany, mają względem długow naywięcejdającym publicznie bydź przedane. Do odbierania ofiar dających są termina na d. 11. Czerwca, na d. 9 Lipca i na d. 6. Sierpnia 1808. z których ostatni iest peremtoryczny w Trzcilu starym wyznaczone. Do osiadłości zdolni ochotę kupic mający mogą ofiary swoje wzwyżwyznaczonych terminach podać, i niebędzie zatym na ofiary po upływie-

niu ostatniego nadchodzące reflektowano i owszem dla ostatniego naywięcejofiarującego jeżeli i nszych przeciw temu prawnych niebędzie fundamentow, przybicie nastąpi. Taxa u niżejpodpisanego każdego czasu przeyrzana bydź może, i zapozywają się zaraz wszyscy nieznaomi pretendenci realnininieyszym, aby pretensye swoje naydaley w terminie ostatnim podali, inaczey się spodziewać mogą, iż oni potym iedynie do massy pozostałej oddalenizostaną. Dan w Szmiglu d. 25. Kwietnia 1808.  
Vigore Comissionis.

Beelitz, Sędzia.

**Do przedania.** Kamienica na butelskiey ulicy pod N. 161. sytuowana, ma bydź przez licytacyą za gotowe pieniądze w grubey monecie więcey dającym sprzedana. Termina naznaczone są na d. 14. Lipca 22. Lipca i zawity na d. 9. Sierpnia zawsze o godzinie 10. przed południem w teyże samey kamienicy na drugim piętrze.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.